

KS. HIERONIM EUG. WYCZAWSKI

NAJNOWSZE SCHEMATYZMY DWÓCH POLSKICH ARCHIDIECEZJI

Po raz trzeci zabieram głos w sprawie schematyzmów. W 1968 r. pisałem o schematyzmie Archidiecezji Warszawskiej z 1863 r.¹, a w 1973 r. o schematyzmie bernardyńskim z 1753 r.². Obecnie pragnę wypowiedzieć z kolei kilka uwag o najnowszych (z 1973 r.) schematyzmach dwóch polskich archidiecezji: warszawskiej i w Białymstoku.

Wydawanie katalogów duchowieństwa i parafii jest do dziś kontynuowane przez wszystkie polskie diecezje i niektóre zakony, choć już nie tak systematycznie jak dawniej. Doniosłość schematyzmów jako ważnego źródła statystycznego do dziejów Kościoła w Polsce uzasadnił ostatnio jeszcze raz w sposób wyczerpujący ks. Stanisław Librowski w obszernym wstępie-rozprawie do pięknie opracowanej bibliografii włocławskiego ich zbioru³. Należy podkreślić, że zarówno same schematyzmy, jak i wszelka o nich informacja jest doceniana przez polską naukę historyczną, czego dowodem są choćby bardzo liczne zgłoszenia polskich instytucji naukowych do autora wymienionego dzieła o nadbitkę pracy o włocławskich schematyzmach.

Jeżeli w nauce przywiązuje się tak dużą wagę do schematyzmów dawniejszych, płynie stąd wniosek, że autorowie i redaktorzy schematyzmów obecnie wydawanych powinni dokładać wszelkich starań, aby publikowane statystyczne informatory o diecezjach zawierały z jednej strony jak najwięcej wiadomości, z drugiej zaś jak najmniej pomyłek. Przecież i one będą w przyszłości ważkim źródłem do poznania dzisiejszego stanu diecezji. Czy tak jest, pokażą dwa wybrane przykłady.

Schematyzm warszawski (*Rocznik Archidiecezji Warszawskiej zawierający spis duchowieństwa i parafii*, Warszawa 1973 Kuria Metrop. 8° ss. 428), przedstawiający stan Archidiecezji w dniu 31 XII 1972 r., jest książką o pokażnej objętości. Prezentuje wiadomości o bardzo rozbudowanej Kurii Metropolitalnej, o archidiecezjalnych instytucjach, o 354 kościołach i 296 kaplicach w 310 parafiach i w 32 dekanatach, o 876 księżach, 178 klerykach, o domach 24 zakonów i zgromadzeń zakonnych męskich oraz o domach 53 zakonów i zgromadzeń żeńskich, nie mówiąc już o innych pozadiecezjalnych informacjach. Układem i zasobem wiadomości, acz znacznie oszczędniej, naśladuje schematyzm z 1958 r., opracowany przez ks. Witolda Maleja⁴.

Po wylczeniu patronów Archidiecezji, miasta Warszawy i katedry podano w nim szczegółowe informacje o panującym papieżu Pawle VI, o arcybiskupie

¹ *Archidiecezja warszawska w świetle schematyzmu z 1863 r.*, „Stud. theol. vars.”, r. 6: 1968 nr 1 s. 289—341.

² *Schematyzm bernardyński z 1753 roku*, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 26: 1973 s. 278—283.

³ *Katalog rubrycel i schematyzmów diecezji i zakonów historycznej Polski znajdujących się w księgozborze podręcznym Archiwum Diecezjalnego we Włocławku*, Lublin 1971—1973, osobne nadbicie z czas. Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, ss. 448.

⁴ *Rocznik Archidiecezji Warszawskiej zawierający spis duchowieństwa i parafii w roku 1958*, Warszawa 1958 ss. 550.

warszawskim ks. kard. Stefanie Wyszyńskim oraz o 5-ciu biskupach sufraganach: Wacławie Majewskim, Jerzym Modzelewskim, Bronisławie Dąbrowskim, Władysławie Miziołku i Zbigniewie Kraszewskim. Następnie zamieszczono „poczet biskupów (był tylko jeden — Józef Miaskowski) i arcybiskupów warszawskich” z uwzględnieniem i tymczasowych rządców (administratorów ap., wikariuszy kap., wikariuszy gen.) podczas długich niekiedy sediswakancji. Od razu pragnę zaznaczyć, że ks. Stanisław Zwoliński rządził archidiecezją (1866—1872) nie jako wikariusz generalny, ale kapitulny, a ks. Antoni Sotkiewicz (1872—1883) nie jako wikariusz generalny, lecz administrator apostolski. Administratorem ap., a nie wikariuszem kap., był też ks. Andrzej Wołłowicz (1815—1818). Z kolei podano „hierarchię Kościoła w Polsce” według poszczególnych diecezji i według lat prekonizacji biskupów. Nie wiadomo, dlaczego został opuszczony przy bpie Gulbinowiczu (s. 33) urząd administratora ap., skoro figuruje on przy bpach Gołębiowskim, Jędruszkowi i Janie Nowickim. Zaraz potem wydrukowano skład Sekretariatu Prymasa Polski, Trybunału Prymasowskiego dla spraw dyspens małżeńskich, wykaz polskich instytucji kościelnych za granicą podległych Prymasowi Polski oraz skład Sekretariatu Episkopatu Polski. Teraz dopiero zaczynają się informacje dotyczące Archidiecezji, od kapituły metropolitalnej poczynając.

Dziwnym się wydaje umieszczenie urzędów i wykazów, nie dotyczących bezpośrednio Archidiecezji, między biogramami arcybiskupa i biskupów sufraganów a statystycznymi opisami Archidiecezji. Należało raczej to wszystko wymienić zaraz po papieżu, a przed arcybiskupem warszawskim, jako że stosunek wymienionych sekretariatów i instytucji oraz hierarchii Kościoła w Polsce do Archidiecezji Warszawskiej jest taki sam jak i do innych polskich diecezji. Nawet fakt, że Warszawa jest siedzibą wymienionych sekretariatów nie powinien decydować o umieszczaniu ich między arcybiskupem a Archidiecezją. Arcybiskupa, biskupów sufraganów, ewentualnie i spis dotychczasowych warszawskich arcybiskupów należało podać bezpośrednio przed wiadomościami o Archidiecezji.

Informacje o Archidiecezji dzielą się na trzy działy: 1) wiadomości o archidiecezjalnych instytucjach i urzędach oraz o niektórych kategoriach księży, 2) wiadomości o parafiach, 3) wiadomości o domach zakonnych w Archidiecezji. W dwóch pierwszych działach wymieniono księży przy odpowiednich beneficjach i urzędach, w dziale ostatnim tylko zakonnych przełożonych i administratorów zakonnych parafii.

Na dział 1-szy złożyły się: Wykaz prałatów, kanoników gremialnych i honorowych kapituły metropolitalnej, także wykaz kapituły kolegiackiej w Łowiczu, nazwanej kapitułą prymasowską, dalej spis kapłanów odznaczonych protonotariatem ap., prałaturą domową lub kapelanią honorową przez papieża oraz rokieta i mantoletem przez ordynariusza, następnie skład Kurii Metropolitalnej, obejmującej 6-ciu wikariuszy generalnych, kanclerza, 9-ciu notariuszy referentów, 8 siostr zakonnych i 1 brata zakonnego, dalej skład personalny wydziału administracji ogólnej Archidiecezji z 12-ma różnymi komisjami, skład wydziału spraw sakramentalnych, skład wydziału duszpasterstwa z 12-ma referatami, skład wydziału nauki chrześcijańskiej z 6-ma referatami, skład wydziału spraw zakonnych i stowarzyszeń religijnych, skład wydziału gospodarczo-budowlanego z 9-ma referatami, skład wydziału finansowego; w dalszej kolejności skład Sądu Metropolitalnego, obejmującego oficjała, 3 wiceoficjałów, 10-ciu sędziów synodalnych, promotora sprawiedliwości, 3 obrońców węża małżeńskiego, 5-ciu notariuszy i kierownika poradni prawnej; następnie spis dziekanów i wicedziekanów, księży odbywających studia wyższe, kapelanów wojskowych, księży emerytów, księży prze-

bywających poza Archidiecezją i księży z obcych diecezji mieszkających na terenie Archidiecezji Warszawskiej. W spisie treści schematyzmu na s. 429 dano temu wszystkiemu nagłówek „Hierarchia, instytucje i urzędy”. Zaskakuje to nieco, bo przecież ani księży odznaczeni godnościami rzymskimi czy diecezjalnymi, ani księży poza Archidiecezją, księży obcy, emeryci, na studiach — nie są instytucjami ani urzędami. Z tego, co wymieniono, instytucjami są tylko obie kapituły, a urzędem Kuria ze swymi wydziałami i Sądem Duchownym. Niewłaściwie umieszczone tu spisy należało podać na innych miejscach, dziekanów i wicedziekanów na czele 2-go działu schematyzmu, obejmującego parafie, księży na studiach po wykazie alumnów Seminarium Duchownego, innych na końcu działu 2-go, a przed 3-cim poświęconym zakonom. Dział 1-szy zamyka Seminarium Metropolitalne, przy którym podano przełożonych zakładu (rektor, wicerektor, 3 prefektów, 2 ojców duchownych, prokurator), 43 profesorów i wykładowców, bibliotekarza oraz alumnów według lat nauki.

Dział 2-gi schematyzmu został poświęcony parafiom, ułożonym według dekanatów. Zarówno przy dekanatach, jak i przy parafiach w poszczególnych dekanatach zachowano porządek alfabetyczny. Jedynie 8 dekanatów warszawskich postawiono — nie wiadomo dlaczego — na czele spisu. Schemat opisu pojedynczych parafii jest następujący: nazwa parafii, tytuł parafii, adres, rodzaj świątyni (kościół, kaplica, murowany, drewniany), tytuł kościoła, rok budowy, informacja o jego konsekracji lub nie, styl architektoniczny, obszar parafii, odpusty, data 40-godzinnego nabożeństwa, data ostatniej wizytacji i ostatnich misji, nazwisko, imię i główne daty biograficzne proboszcza, wikariuszy i ewentualnie innych księży rezydujących w parafii, następnie wiadomości o innych kościołach i kaplicach na terenie parafii i o zatrudnionych przy nich księżach. Nigdzie nie podano nazwisk katechetów, a wiadomo, że poza proboszczami i wikariuszami są nauczycielami religii także księży rezydenci, księży zakonni i siostry zakonne. Jeżeli ich praca katechetyczna jest stawiana na równi z taką pracą proboszczów i wikarych, nie powinno braknąć ich nazwisk również w schematyzmie.

Przy poszczególnych księżach podano daty urodzenia, przyjęcia święceń, przybycia do parafii, przy niektórych posiadany stopień naukowy, godność i sprawowany urząd. Dwa ostatnie elementy są często podawane dwukrotnie, raz w dziale 1-szym, drugi raz w dziale 2-gim, gdy członek kapituły lub funkcjonariusz kurialny pełni równocześnie obowiązki duszpasterskie.

Najuboższy jest dział 3-ci schematyzmu, zatytułowany „Zakony i zgromadzenia w Archidiecezji Warszawskiej”. Podano w nim w porządku alfabetycznym najpierw zakony i zgromadzenia męskie, a potem żeńskie, lecz nie według brzmienia oficjalnej nazwy zakonów, ale popularnej. Przy poszczególnych zakonach i zgromadzeniach męskich zapisano takie elementy: powszechnie używana nazwa polska, choć przy dominikanach dano nazwę oficjalną „zakon kaznodziejski”, przy paulinach „zakon św. Pawła I Pustelnika”, przy pijarach „zakon kleryków regularnych ubogich Matki Bożej szkół pobożnych”, przy orionistach „zgromadzenie Małe Dzieło Boskie Opatrzności”, przy pallotynach „stowarzyszenie apostołstwa katolickiego” i przy kilku jeszcze innych. Nazwy te nie przeszkodziły jednak — jak zaznaczono — w umieszczeniu odnośnych zakonów w alfabetycznym wykazie według brzmienia polskiej nazwy popularnej. Podano następnie nazwę łacińską, łaciński jej skrót i jeszcze raz nazwę polską, dalej dom generalny, nie zawsze

jednak z adresem, dom prowincjalny z adresem, imię i nazwisko przełożonego prowincjalnego, następnie przy poszczególnych domach na terenie Archidiecezji adres domu, zapiskę o ewentualnym prowadzeniu przez konwent parafii, imię i nazwisko przełożonego domu i administratora parafii, nazywanego zawsze proboszczem, cyfrę kapłanów, braci i ewentualnie kleryków. Przy nazwiskach przełożonych i administratorów parafii podano daty (tylko rok) urodzenia i święceń, niekiedy jednak jedną lub obie opuszczono. Na końcu tego działu zamieszczono „alfabetyczny spis duchowieństwa zakonnego”, który naprawdę jest tylko spisem przełożonych i kapłanów zatrudnionych w parafiach, a nie całego zakonnego duchowieństwa, tego ostatniego bowiem nie podano nawet sumarycznej liczby. Jeszcze schematyzm z 1958 r. miał spis wszystkich kapłanów zakonnych, obecny rzecz tę zredukował do minimum. A myśluszme. Kapłani zakonni, nawet nie zatrudnieni bezpośrednio na stanowiskach parafialnych, także pracują w Archidiecezji. Wyliczenie tylko przełożonych a pominięcie reszty jest dziwne, skoro każdy wie, że z pozycji Archidiecezji działalność wielu nie-przełożonych jest często ważniejsza, aniżeli przełożonych. Uzasadnianie, że podawanie nazwisk wszystkich kapłanów zakonnych jest niecelowe wobec częstych ich zmian, jest nieprzekonywujące, jako że księża zakonni nie częściej są przenoszani od wikariuszy. Omawiany schematyzm odnośnie do księży świeckich zdeaktualizował się już w czasie druku, dokonano bowiem podczas jego składania aż 175 zmian (zob. s. 421—426).

W podobny sposób jak zakony męskie przedstawiono zakony i zgromadzenia żeńskie, z tym że nie dano pod koniec alfabetycznego indeksu nazwisk wymienionych przy poszczególnych domach przełożonych. Schematyzm zamykają różne indeksy. Najpierw idzie alfabetyczny spis parafii z podaniem ich adresów i przynależności dekanalnej. Ostatnie szczegóły są zbyteczne, ponieważ zostały podane przy wszystkich parafiach w dziale 2-gim. Odczuwa się dotkliwie w spisie parafii brak alfabetycznego indeksu wszystkich miejscowości, wchodzących w skład poszczególnych parafii. Dano następnie spis warszawskich kościołów i kaplic rektorskich, też z adresami, do których wliczono niewłaściwie i kościoły zakonne, nie będące parafialnymi. Te ostatnie to „ecclesiae conventuales”, a nie „rectorales”. Dalej mamy alfabetyczny indeks „niektórych miejscowości posiadających kościół lub kaplicę”. Szkoda, że nie wykazano wszystkich tego rodzaju miejscowości, a tylko niektóre. Potem następuje spis duchowieństwa według lat święceń, dalej „alfabetyczny spis duchowieństwa diecezjalnego”, zestawienie ogólne stanu archidiecezji, zmiany personalne w czasie druku *Rocznika*, spis neoprezbiterów i kapłanów zmarłych. Duża liczba indeksów zamiast ułatwiać raczej utrudnia korzystanie z *Rocznika*. Wystarczyłyby 3 indeksy: spis księży według lat święceń, indeks osób, z tym że i zakonników należałoby tu włączyć, tłocząc jedynie dla przejrzystości ich nazwiska inną czcionką, np. kursywą, oraz indeks miejscowości, w którym nazwy parafii mogłyby być drukowane czcionką półtłustą. Parafie i kościoły warszawskie znalazłyby się tam w porządku alfabetycznym pod hasłem Warszawa.

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na pewne drobniejsze niekonsekwencje i pomyłki. Na s. 18 przy nazwisku bpa Modzelewskiego podano „kurator zgromadzenia sióstr loretanek”, „kurator zgromadzenia sióstr westiarek”. Wiadomo, że kuratorów posiadają również inne zgromadzenia żeńskie, nigdzie jednak ich nie wymieniono. Jeżeli przeto uważa się tę funkcję za ważną, należało ją podać przy wszystkich odnośnych kapłanach, jeżeli za mało znaczącą, opuścić i przy księdzu

biskupie. Na s. 47 po wyliczeniu urzędników Kurii Metropolitalnej podano, że pracuje w niej ponadto 6 siostr służebniczek i 2 siostry urszulanki oraz brat Mieczysław Kędzierski. Czyżby praca tego brata była wyższego szczebla, że jego wymieniono po nazwisku, a nazwiska zakonnic pominięto? Należało wszystkich wymienić, ponieważ także praca siostr jest potrzebna do normalnego funkcjonowania kurii. Na s. 68—69 przy księżach Anteckim, Ruranie, Ussasie zapisano, że pochodzą z diecezji mohylewskiej. Powinno być: z archidiecezji. Na tychże stronach przy księżach Adamowiczu, Fedewiczu, Szegdzie dopisano po łacinie (cały schematyzm jest pisany po polsku) „rit. or.”, co oznacza, że należą oni do obrządku wschodniego. W samej Polsce przedwojennej były trzy obrządki wschodnie: grekokatolicki, ormiańskokatolicki i bizantyńskokatolicki. Na tych samych stronach przy księżach Obertyńskim, Fedorowiczu i Lamencie podano, że należą do diecezji w Lubaczowie. Powinno być: do archidiecezji; poprawnie bowiem zapisano w podobnym wypadku przy ks. Ozorowskim: z archidiecezji w Białymstoku. W spisie księży na cytowanych stronach zaznaczono przy jednych pełnione przez nich funkcje (kapelan sanatorium, wikariusz, kapelan niepokalanek, kapelan ss. miłosierdza, rektor kaplicy), przy drugich, że są emerytami, przy innych nie podano żadnego określenia. I tak przy księżach Biskupskim i Iwanickim nie zapisano, że są em. profesorami ATK, przy księżach Kucu i Łachu (nie Lach), że są docentami ATK, przy księżach Myrsze, Olejniku, Pasierbie, Stępiu, Suberze, że są profesorami ATK, przy ks. Ozorowskim, że jest adiunktem ATK, przy ks. Obertyńskim, że jest em. profesorem UW. O stanowiskach niektórych z tych księży (Biskupskiego, Myrchy, Pasierba) można się dowiedzieć z zapisów przy ich wymienieniu pod parafiami, na terenie których mieszkają (s. 82, 85, 115), ale o zatrudnieniu innych również przy parafiach głucho. Podano jednak na s. 79 przy nazwisku ks. Dembowskiego tytuł docenta ATK. Tak więc tylko 4 lakoniczne zapiski przy profesorach i 7 zapisek przy księżach na studiach (s. 63) sygnalizują o istnieniu w Warszawie 3-Wydziałowej Akademii Teologii Katolickiej. Na s. 71—73 w wykazie wykładowców Seminarium Duchownego nie podano przy tytule docenta u ks. Romaniuka nazwy uczelni (KUL), przy ks. Jakubcu tytułu profesora zw. ATK, przy ks. Gogolewskim tytułu docenta ATK, przy ks. Tarnowskim stanowiska adiunkta ATK. Wzmianka na s. 82, że cmentarz na Powązkach jest najstarszym cmentarzem warszawskim jest błędna. Najstarsze cmentarze mieściły się przy kościołach. Należy też skorygować zapiskę na s. 96 o ostatniej wizytacji parafii św. Bonifacego przez bpa Modzelewskiego w 1960 r. Faktycznie ostatnia wizytacja miała miejsce w 1970 r. i przeprowadził ją ks. Kardynał-Prymas. Na s. 307 należało podać albo Towarzystwo Jezusowe, albo zakon jezuitów, a nie zakon Towarzystwa Jezusowego.

Jak widać, uwagi moje sprowadzają się głównie do sprawy układu materiału w schematyzmie i do drobnych korektur. Nie zamierzam natomiast bynajmniej pomniejszać wartości usługowej i historycznej *Rocznika*. Z recenzowanego schematyzmu przyszedł badacz dziejów Archidiecezji Warszawskiej skorzystać niewątpliwie wiele.

Schematyzm białostocki (*Spis kościołów i duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku*, stan z dnia 1 czerwca 1973, b.m.r. 8° ss. 148), którego redaktorem jest ks. Cezary Potocki, a autorem dołączonej do schematyzmu *Kroniki* ks. Edward Kisiel, jest skromniejszy od opisanego schematyzmu warszawskiego. Bo też

daje opis tylko 74 kościołów i 32 kaplic w 60 parafiach i w 21 innych placówkach duszpasterskich, zorganizowanych administracyjnie w 6-ciu dekanatach z 236 kapłanami.

Układem schematyzm ten jest zbliżony do schematyzmu warszawskiego. W informacjach ogólnych podano patronów Archidiecezji, biogram papieża Pawła VI, prymasa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego i administratora ap. Archidiecezji w Białymstoku, bpa Henryka Gulbinowicza, dalej hierarchię Kościoła w Polsce oraz adresy Sekretariatu Episkopatu, Sekretariatu Prymasa Polski oraz hospicjum dla księży w Warszawie tzw. Romy. I w tym schematyzmie niewłaściwie wciśnięto biogram ordynariusza między biogram prymasa Polski a zestawienie polskiej hierarchii zamiast postawić go na czele informacji o samej Archidiecezji. W spisie hierarchii słusznie odróżniono biskupów ordynariuszy od sufraganów, ale nie wiadomo, dlaczego nie wprowadzono określenia „ordynariusz” przy Białymstoku, Drohiczynie, Lubaczowie i Sandomierzu. Przecież administrator ap. to również ordynariusz. Urząd administratora ap. można było zaznaczyć po nazwiskach odnośnych biskupów, jak to uczyniono po nazwiskach kardynałów Wyszyńskiego, Wojtyły i Kominka, umieszczając tam dopiero określenie „arcybiskup”.

Dział 1-szy schematyzmu otwiera wykaz prałatów, kanoników gremialnych i honorowych kapituły metropolitalnej, następnie idzie skład Kurii Arcybiskupiej (wikariusz gen., kanclerz, 2 notariusze), Sądu Arcybiskupiego (oficjał, promotor sprawiedliwości, 2 obrońcy węzła małżeńskiego, 3 sędziowie prosynodalni, 2 notariusze, 1 adwokat), potem podano referentów różnych resortów kurialnych, dalej skład rady administracyjnej, rady kapłańskiej, egzaminatorów prosynodalnych, proboszczów konsultorów, cenzorów, skład Diecezjalnego Ośrodka Kształcenia Sobotowego. Z kolei zamieszczono wiadomości o Seminarium Duchownym: przełożeni (rektor, wicerektor, prefekt, ojciec duchowny, prokurator), wykładowcy w liczbie 17 i alumni według lat nauki.

Dział 2-gi został poświęcony parafiom i parafialnemu duchowieństwu. Na czele każdego dekanatu podano nazwiska dziekana, wicedziekana, ojców duchownych dekanalnych, wizytatorów, liczbę parafii w dekanacie, kościołów pomocniczych i księży. Elementy opisu poszczególnych parafii są bogatsze od informacji o parafiach w schematyzmie warszawskim. Zamieszczono bowiem ponadto informację o najbliższej stacji kolejowej i autobusowej z podaniem odległości w kilometrach, dalej liczbę parafian, nieco szczegółów historycznych o parafii, wzmiankę o cmentarzu grzebalnym. Przy nazwiskach księży podano też miejsce urodzenia. Dział ten zamyka spis księży według lat święceń, wykaz księży odbywających studia wyższe, księży urlopowanych, księży emerytów, księży poza Archidiecezją, przy czym wykaz sporządzono według diecezji, w których księża białostocki pracują, wykaz księży białostockich poza granicami Polski, wykaz żeńskich zgromadzeń zakonnych, spis kapłanów zmarłych w latach 1939—1972. Z zestawień tych należałoby przesunąć do końcowych indeksów spis księży według lat święceń, a z wykazu zgromadzeń zakonnych utworzyć dział 3-ci.

W dziale zakonnym powinna być podana przede wszystkim informacja o księżach salezjanach w Różanymstoku, którzy nie tylko prowadzą miejscową parafię, ale tworzą tam normalny dom zakonny. Wśród 8-miu zgromadzeń żeńskich, działających na terenie Archidiecezji, należało wprowadzić jakiś porządek, albo według dat ich powstania, albo według alfabetu ich nazw.

Do opisanego schematyzmu dołączono *Kronikę Archidiecezji w Białymstoku*

za lata 1944—1972, umieszczając ją po wiadomościach wstępnych (s. 13—43). Rzecz wielce chwalebna i niespotykana dotąd w polskich schematyzmach. Nie jest to wszakże kronika pisana na bieżąco, lecz odtworzona specjalnie do druku w schematyzmie. Widać to po braku w niej systematyczności i jednolitej przez wszystkie lata zasady odnośnie do wyboru podawanych informacji. Nie mniej i te wiadomości są bardzo cenne.

Schematyzm zamykają indeksy: alfabetyczny spis kapłanów i takiż spis parafii, w którym niepotrzebnie podano ich adresy, skoro uczyniono to już w tekście. Szkoda, że opuszczono w ostatnim skorowidzu nazwy wsi, wchodzących w skład poszczególnych parafii.

W przeciwieństwie do schematyzmu warszawskiego, w którym pominięto zupełnie katechetów, w tym schematyzmie wykazano ich bardzo skrupulatnie przy każdej parafii. Zniknęli za to wikariusze. Tych ostatnich podano tylko w parafiach białostockich Wniebowzięcia NMP i św. Rocha. Nie wiadomo więc, czy wymieniani przy parafiach katecheci są równocześnie wikariuszami, czy też niektórzy z nich są tylko katechetami, a niektórzy tylko wikariuszami. Poprawniej byłoby zaznaczyć stanowisko katechety tylko przy kapłanach, u których jest ono jedynym, względnie głównym zajęciem. W wykazie księży zmarłych brak nazwiska ks. Walentego Urmanowicza († 1970). W spisie księży na studiach podano ks. Ozorowskiego, tymczasem jest on nie studentem, lecz adiunktem ATK, a w chwili składania schematyzmu był już po habilitacji. Byłoby lepiej, gdyby informacje historyczne przy parafiach były pisane nie w czasie teraźniejszym, lecz przeszłym. Przy często występujących tam nazwiskach różnych biskupów należało podać raczej diecezje, w których byli sufraganami, aniżeli nazwę ich tytularnych biskupstw „in partibus infidelium”. Arcybiskup Sierżenieciewicz nie tylko w 1811 r. (s. 83), ale nigdy nie był metropolitą wileńskim, jak również nie był arcybiskupem (tylko biskupem) wileńskim Edward Ropp (s. 82). Arcybiskupstwo i metropolia w Wilnie zostały utworzone dopiero w 1925 r. Branicki nie posiadali tytułu książęcego, stąd błędem jest pisać „księżna Branicka” (s. 87). Przy dziejach parafii Wasilków (s. 77—78) nie wspomniano ani słowem, iż ks. Wacław Rabczyński wybudował tam ogromnym wysiłkiem i z niespotykanym zapalem wspaniałą kościół, ale podano, że konsekrował go bp Sawicki. Dziwna selekcja informacji. Konsekracja jest ważna, ale czy dzieło życia ks. Rabczyńskiego nie zasługiwało na wspomnienie?

W przedmowie do omawianego schematyzmu ks. bp Gulbinowicz pisze: „Spisy kościołów i duchowieństwa posiadają znaczenie zarówno historyczne, jak i praktyczne. Po latach stanowią one bezcenne źródło informacji o obiektach sakralnych i duchowieństwie ówczesnych czasów”. Słowa te napawają historyka optymizmem. Można się więc spodziewać, że i schematyzm będzie tam często wznawiany, i *Kronika Archidiecezji* kontynuowana. W tej ostatniej wartoby podawać więcej informacji o realizowaniu na parafiach zarządzeń władzy archidiecezjalnej, o ważniejszych pracach księży, o przejawach życia religijnego wiernych. Nie ma natomiast potrzeby pisać każdego roku, że w Seminarium Duchownym rozpoczęła się lub zakończył rok szkolny. Skoro Seminarium działa, wiadomym jest, że rok nauki ma swój początek i koniec. Można by coś o tym napisać tylko wówczas, gdy inauguracja lub zakończenie roku były szczególnie uroczyste lub z innego względu nadzwyczajne. Nie ma też sensu podawać takich informacji, że spóźnił się pociąg wiozący biskupa do Białegostoku (s. 32).

Omawiany schematyzm nie posiada spisu treści, a na karcie tytułowej brak adresu wydawniczego (miejsca i roku wydania oraz nakładcy).